

Sygn. akt IC 1650/16

Dnia 17 października 2017r.

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Żelewska

Protokolant: protokolant Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko G. K.

o zapłatę

postanawia:

1. oddalić wniosek pozwanego G. K. o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego wydanego przez Sąd Rejonowy w Gdyni w dniu 23 lutego 2017r.;
2. odrzucić sprzeciw pozwanego od wyroku zaocznego opisanego w punkcie 1 postanowienia.

UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł pozew przeciwko G. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 2.706,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 listopada 2016r. do dnia zapłaty. W pozwie jako adres zamieszkania pozwanego wskazano adres w G. przy ul. (...). W dniu 23 lutego 2017r. Sąd wydał wyrok zaoczny i w całości uwzględnił powództwo. Odpis wyroku zaocznego został przesłany na wskazany w pozwie adres pozwanego. Przesyłka była dwukrotnie awizowana w dniach 3 marca 2017r. i 13 marca 2017r., a następnie wobec niepodjęcia przez adresata zwrócona nadawcy w dniu 27 marca 2017r. W tych okolicznościach Sąd uznał przesyłkę za skutecznie doręczoną ze skutkiem na dzień 20 marca 2017r. i stwierdził prawomocność wyroku zaocznego z dniem 4 kwietnia 2017r.

W dniu 12 czerwca 2017r. pozwany złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego wraz ze sprzeciwem. W uzasadnieniu wniosku pozwany wywodził, że wyrok nie został mu nigdy doręczony, a o istnieniu nakazu dowiedział się dopiero w dniu 6 czerwca 2017r. w ten sposób, że zauważył, że doszło do zajęcia jego rachunku bankowego przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Gdańsk – Północ w Gdańsku K. M. w sprawie Km 167/17, a następnie w rozmowie z Komornikiem ustalił dane wierzyciela. Pozwany wskazał, że w momencie składania pozwu, wydawania wyroku i doręczania jego odpisu zamieszkiwał w G. przy ul. (...). Pozwany skrupulatnie i regularnie sprawdzał skrzynkę pocztową, lecz nie było w niej żadnej informacji o pozostawieniu awiza. Jak wskazuje, ta sytuacja jest znana w okolicy miejsca zamieszkania i występują poważne problemy z doręczaniem poczty i pozostawianiem tzw. awizo.

Zgodnie z przepisem art. 168 § 1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Natomiast stosownie do art. 169 § 1 k.p.c. pismo z wnioskiem o

przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. W piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek (§ 2).

W ocenie Sądu wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż pozwany nie uprawdopodobnił, aby do uchybienia terminowi doszło bez jego winy. Przede wszystkim wskazać należy, iż zarówno odpis wyroku zaocznego, jak też wcześniej odpis pozwu oraz zawiadomienie o terminie rozprawy zostały wysłane na adres faktycznego zamieszkania pozwanego. Obie te przesyłki były prawidłowo awizowane przez operatora pocztowego, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym. Uzasadniając swój wniosek pozwany powoływał się na nieprawidłowości w doręczaniu przesyłek pocztowych. Z zeznań pozwanego wynika, że problemy z doręczeniem przesyłek pocztowych pojawiły się 7 lat temu. Jednocześnie pozwany przyznał, że pomimo tych problemów, nigdy nie podejmował działań zmierzających do wyjaśnienia tej kwestii, nie składał reklamacji u operatora pocztowego. Jak zeznał „nie miał na to czasu”, a poza tym „jest to ciężkie do udowodnienia”. W ocenie Sądu w takiej sytuacji, gdy pozwany – mimo trwających się od wielu lat – problemów z doręczaniem poczty nie podejmuje żadnych działań zmierzających do wyjaśnienia przyczyn tych problemów, a nawet nie zgłasza tego faktu operatorowi pocztowemu, to nie można uznać, że nie ponosi winy w uchybieniu terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego. Zwrócić przy tym należy uwagę, że pozwany jest przedsiębiorcą, w miejscu zamieszkania prowadzi działalność gospodarczą i stąd musi się liczyć z tym, że na adres jego zamieszkania będą doręczane listy polecone. Od przedsiębiorcy należy wymagać profesjonalnej organizacji przyjmowania korespondencji. W przypadku wcześniejszych problemów z doręczaniem przesyłek pocztowych, pozwany powinien osobiście i regularnie sprawdzać w placówce pocztowej, czy nie podejmowano próby doręczania mu jakichkolwiek przesyłek. Takich czynności pozwany jednak nie podjął. Z tego względu należy przyjąć, że pozwany dopuścił się niedbalstwa przy podejmowaniu przesyłek pocztowych. Jak wynika natomiast z przyjętego stanowiska orzecznictwa o braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r. sygn. akt I UO 3/08, LEX nr 509056). Oceniając winę strony lub jej brak w uchybieniu terminowi dokonania czynności procesowej (art. 168 § 1), należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się przed niedotrzymaniem terminu (por. postanowienie SN z dnia 6 października 1998r., II CKN 8/98, LEX nr 50679). Mając na uwadze podniesione powyżej okoliczności Sąd uznał, iż pozwany nie uprawdopodobnił, że uchybił terminowi do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego bez swojej winy.

Na marginesie, należy zauważyć, że pozwany nie uprawdopodobnił również, że wniosek o przywrócenie terminu został złożony w terminie siedmiu dni od ustania przyczyny jego uchybienia. Z akt Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Gdańsk – Północ w Gdańsku K. M. w sprawie Km 167/17 wynika, że w dniu 7 czerwca 2017r. pozwany stawił się u komornika i złożył oświadczenie w trybie art. 810 k.p.c. Sąd należy wysnuć wniosek, że już przed tą datą miał wiedzę o zajęciu rachunku przez komornika. Sam pozwany zresztą zeznał, że wiedzę o zajęciu tego rachunku powziął już w maju 2017r.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o treść art. 168 § 1 k.p.c. stosowanego a contrario wniosek pozwanej podlegał oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

W myśl przepisu art. 344 § 1 k.p.c. pozwany, przeciwko któremu zapadł wyrok zaoczny, może złożyć sprzeciw w ciągu dwóch tygodni od doręczenia mu wyroku. Zgodnie z treścią art. 344 § 3 k.p.c. sprzeciw złożony po terminie oraz sprzeciw, którego braków strona w wyznaczonym terminie nie uzupełniła, a także sprzeciw nieopłacony, sąd odrzuca na posiedzeniu niejawnym. Wobec nieuwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu uznać należało, że pozwany wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego już po upływie ustawowego terminu o jakim mowa w cytowanym powyżej

przepisie. Skoro odpis wyroku został pozwanemu doręczony w trybie art. 139 § 1 k.p.c. ze skutkiem na dzień 20 marca 2017r., to termin do wniesienia sprzeciwu upłynął względem pozwanego z dniem 3 kwietnia 2017r.

Wobec powyższego – na mocy art. 344 § 3 k.p.c. – należało odrzucić sprzeciw od wyroku zaocznego jako spóźniony.